

Mostostal Zabrze Holding

Kto ponosi odpowiedzialność za brak rejestracji emisji?

Emitent za niedokonanie do dnia dzisiejszego rejestracji akcji wierzycielskich i emisji z prawem poboru obwinia inne osoby, przede wszystkim wierzycieli. Czy słusznie?

W komunikacie z dnia 15.11.2006 Spółka poinformowała, iż pierwszy wniosek o zarejestrowanie emisji dla wierzycieli złożyła 19 września 2006, natomiast prawomocne zatwierdzenie układu z wierzycielami miało miejsce 28 marca 2006. Czyli przez prawie 6 miesięcy Emitent nie wystąpił do sądu z wnioskiem o zarejestrowanie emisji dla wierzycieli(!). Spółka po wielu miesiącach konsultacji wynikających np. z „*rozbieżności pomiędzy regulacjami ustawy prawo upadłościowe i naprawcze oraz regulacjami ustawy o ofercie publicznej*” złożyła 19 września 2006 wniosek o zarejestrowanie akcji. Jednak ów wniosek – jakże szczegółowo i długo przemyślany – **wycofała**, a sąd umorzył postępowanie.

Spółka obwinia wierzycieli za opóźnienie rejestracji podwyższenia kapitału, jednak z ostatniego komunikatu Spółki wynika wprost, iż pierwszy wniosek został złożony dopiero po 5 miesiącach i 21 dniach od prawomocnego zatwierdzenia układu, natomiast **kolejny wniosek z 18 października 2006 został zwrócony przez sąd**, w uzasadnieniu wskazano jednoznacznie m.in. na **błędnie wypełniony formularz** – niewiarygodny brak profesjonalizmu biorąc pod uwagę jak ważna dla spółki jest rejestracja emisji!!!

Trudno się więc dziwić wierzycielom, że składają pozwy o wydanie akcji, które im się należą na mocy układu skoro zarząd spółki od ośmiu miesięcy nawet przy pomocy renomowanych doradców nie zdołał złożyć w sądzie prawidłowo wypełnionego wniosku o rejestrację. Notabene, jest to działanie zmierzające wszakże do zarejestrowania akcji wierzycielskich, zdarzenia, którego zarówno wierzyciele składający takie pozwy jak i akcjonariusze nie mogą się doczekać i bez którego spółce grozi upadłość likwidacyjna.

Obietnice Mostostal Zabrze wysłane do wierzycieli

W dniu 15.05.2006, czyli 3 dni po NWZA w sprawie emisji akcji z prawem poboru, Spółka wysłała [pismo do wierzycieli](#) w którym „Zarząd Mostostalu Holding SA informuje, że Wierzyciele których wierzytelności zostaną zamienione na akcje – według naszej najlepszej wiedzy – zostaną **splaceni w terminie do dnia 31 lipca 2006**. Objęcie akcji przez Wierzycieli musi zostać poprzedzone wykonaniem obowiązków nałożonych przepisami Prawa upadłościowego i naprawczego, Kodeksy spółek handlowych a także Ustawy z dnia 29 lipca 2005 o ofercie publicznej i warunkach wprowadzenia instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych. Obowiązki te wymagają szeregu czynności, których pracochłonności nie da się dokładnie oszacować lub ich wykonanie nie jest zależne od Spółki.”

Skoro Emitent wiedział jakie spoczywają na nim obowiązki, co więcej zdawał sobie sprawę, iż niektóre procedury mogą być czasochłonne, a jednak wskazał termin 31 lipca 2006 na

spłacenie wierzycieli, którzy się zgodzili na zamianę wierzytelności na akcje to co uczynił zarząd MZH aby obietnicę z 15 maja 2006 dotrzymać?

Z ostatniego raportu bieżącego Spółki (15.11.2006) dowiadujemy się, iż Mostostal Zabrze złożył pierwszy wniosek o rejestrację akcji wierzycielskich 19 września 2006, powstaje więc pytanie jakie *obowiązki nałożone przepisami* 3 wymienionych przez siebie ustaw wykonał Mostostal Zabrze począwszy od 15 maja 2006? W końcu pismo z 15 maja 2006 to przyrzeczenie określonego działania, które miało przekonać Wierzycieli, że wszystko zmierza w dobrym kierunku.

Mostostal Zabrze po kilku miesięcznych „konsultacjach” złożył do KRS wniosek, który wycofał, a następnie złożył wniosek o rejestrację, który Sąd zwrócił Spółce.

Chyba nikt nie może mieć wątpliwości, iż wierzyciele mają prawo czuć się co najmniej zawiedzeni i składali w ostatnim czasie wnioski o wydanie akcji.

Półprawdy i przemilczenia

Mostostal Zabrze Holding SA uważa, iż *„zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z 19.10.2005 r. w sprawie informacji bieżących i okresowych nie ma obowiązku przekazywania do publicznej wiadomości raportów bieżących z informacją o fakcie składania do Sądu Rejestrowego wniosków o dokonanie zmian w rejestrze przedsiębiorców. Raportowaniu podlega dopiero fakt zarejestrowania przed Sąd podwyższenia kapitału zakładowego co jak wiadomo - w przypadku Spółki - jeszcze nie nastąpiło.”*

Jednak czym innym jest złożenie wniosku na podstawie którego sąd zarejestruje podwyższenie kapitału, a czym innym jest składanie kilku wniosków, które sąd zwraca lub spółka samemu wycofuje bez podania przyczyny. Według informacji przekazanych przez Mostostal Zabrze w dniu 15.11.2006 Emitent w sprawie zarejestrowania emisji VII złożył już 4 wnioski do KRS. Pytaniem jest od jakiej liczby wniosków złożonych/zwróconych/wycofanych spółka uzna za ważne przekazanie akcjonariuszom istotnych informacji z procesu rejestracji podwyższenia kapitału? Czy po dwóch nieudanych próbach podwyższenia kapitału, trzech, pięciu czy może po 10 wnioskach?

Oprócz enumeratywnie wymienionych zdarzeń wymagających podania informacji do wiadomości publicznej przede wszystkim jest podstawowa kategoria – informacji mających wpływ na wycenę akcji. Emisja dla wierzycieli wynika z zawartego z wierzycielami układu i ma podstawowe znaczenie dla istnienia spółki (!). Od ugody z wierzycielami 15 grudnia 2006 za niecały miesiąc minie dokładnie JEDEN ROK!!!, układ stał się prawomocny 28 marca 2006. I Mostostal Zabrze dziwi się dlaczego wierzyciele domagają się wydania akcji...

Emitent pod rygorem odpowiedzialności za treść raportów bieżących stwierdza, iż: *„Nie ulega wątpliwości, że działania podejmowane przez firmy NOWA, Keller Polska, Instalcompact, Polski Fundusz Inwestycji Gospodarczych (reprezentowane przez tego samego pełnomocnika procesowego), PPHU GEOTEST, Geoprojekt, a ostatnio firmy Kamix posługującej się tymi samymi wierzytelnościami jak również aktywność medialna p.*

J. Supłacza są ze sobą ściśle powiązane a ich rezultatem jest niestety utrudnianie i opóźnianie rejestracji podwyższenia kapitału Spółki a w efekcie - wydania akcji wszystkim wierzycielom układowym Spółki.”

Oświadczam, iż nie znam żadnego z w/w wierzycieli, a rezultatem moich działań nie jest *utrudnianie i opóźnianie rejestracji podwyższenia kapitału Spółki a w efekcie - wydania akcji wszystkim wierzycielom układowym Spółki*. **Wręcz przeciwnie**, popieram jak najszybsze wydanie wierzycielom akcji ponieważ takie było postanowienie sądu oraz dlatego, że brak wykonania układu przez zarząd spółki jest poważnym zagrożeniem dla dalszego istnienia spółki a co za tym idzie naraża akcjonariuszy na utratę ich inwestycji.

Według Emitenta za opóźnianie rejestracji podwyższenia kapitału Spółki odpowiadają wierzyciele. Z tego co wiem, wierzyciele nie składali w KRS żadnych wniosków przez pierwsze 5 miesięcy od uprawomocnienia się układu. Przecież to nawet nie jest sporne dlaczego nie udało się zarejestrować podwyższenia kapitału - **pisze czarno na białym w postanowieniu/zarządzeniach sądu**. Decyzje sądu mówią jasno dlaczego sąd zwraca lub umarza wnioski, wnioski które przygotowywał sam Mostostal Zabrze, chyba, że wierzyciele mieli kogoś w MZH kto sabotował sporządzenie wniosków do KRS lub opóźniał ich złożenie. Zarząd Mostostalu wraz ze swoimi renomowanymi doradcami nie był przez ostatnie osiem miesięcy w stanie właściwie wypełnić formularza sądowego dotyczącego rejestracji akcji. Jednocześnie obwinia za brak wykonania układu inne osoby. To nie tylko absurdalne, lecz żalosne i świadczy jedynie o wiarygodności zarządu spółki.

Warto również dodać, iż Mostostal Zabrze w raporcie bieżącym z 21.07.2006 zwracał uwagę, iż: „Podstawową przyczyną opóźnienia we wprowadzeniu akcji VII emisji serii A i B do obrotu na rynku regulowanym jest konieczność zinterpretowania i usunięcia pojawiających się rozbieżności pomiędzy regulacjami ustawy prawo upadłościowe i naprawcze oraz regulacjami ustawy o ofercie publicznej”. Obecnie Mostostal Zabrze Holding uważa, że to wierzyciele domagający się wydania akcji są winni opóźniania rejestracji podwyższenia kapitału. To bardzo ciekawy pogląd, zwłaszcza że wyraża go zarząd spółki publicznej świadomy odpowiedzialności za przedstawianie nieprawdziwych informacji.

W jaki sposób Emitent informował akcjonariuszy o procesie rejestracji akcji przedstawiłem w [piśmie do Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 3 listopada 2006](#). Po tej dacie miało miejsce nowe wydarzenie – Mostostal Zabrze w dniu 9 listopada 2006 wydał komunikat w którym stwierdził, że w **połowie września 2006 r. złożył w Sądzie Rejonowym w Gliwicach (Sąd rejestrowy) wszystkie niezbędne dokumenty na podstawie których Sąd rejestrowy powinien skutecznie zarejestrować podwyższenie kapitału zakładowego Emitenta. Spółka zapomina jednak dodać, iż ów wniosek wycofała(!)**

Postępowanie członków zarządu Mostostal Zabrze Holding SA staje się całkowicie niezrozumiałe. Mostostal Zabrze Holding SA podważa kompetencje Sądu Rejonowego w Gliwicach, twierdząc, iż Sąd coś powinien zrobić a jednak tego nie uczynił. W świetle wycofania przez Emitenta wniosku z połowy września zarzut ten staje się niezrozumiały. W jakim celu spółka wycofała wniosek co do którego słuszności miała pełne przekonanie? W tej sprawie zostało złożone [pismo do KNF](#).

Mostostal Zabrze w swoim komunikacie z dnia 15.11.2006 twierdzi, iż zarządzenie sądu z dnia 26 lipca 2006 o zwrocie wniosku nie dotyczyło podwyższenia kapitału z tytułu „akcji wierzycielskich”. Jest to o tyle interesujące, iż Sędzia Przewodniczący X Wydziału KRS Sądu Rejonowego w Gliwicach wskazuje w tymże zarządzeniu, że: *„Należy również wyjaśnić na piśmie podwyższenie kapitału, czy następuje w trybie przepisów kodeksu spółek handlowych, czy przy wykorzystaniu przepisu art. 294 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego.”*

Jeśli przyjąć, iż wniosek do KRS nie dotyczył rejestracji podwyższenia kapitału z tytułu „akcji wierzycielskich” w takim razie zacytowane uzasadnienie Sądu Rejonowego, należałoby uznać za nielogiczne, niepotrzebne, całkowicie bezprzedmiotowe.

W dalszej części swojego wyjaśnienia Emitent stwierdza wprost: *„Sąd zwrócił Spółce wniosek z czerwca 2006 r. Zarządzeniem z dnia 26 lipca 2006 r. z uwagi na nie wpisanie w odpowiednim polu urzędowego formularza KRS sposobu zakończenia postępowania upadłościowego oraz nie wpisanie w odpowiednich rubrykach formularza kwot o które podwyższa się - w ramach zmian Statutu - kapitał zakładowy Spółki.”*

Skoro Sąd zwrócił Spółce wniosek m.in. z powodu nie wpisania kwot o które podwyższa się kapitał to wydaje się, iż **Mostostal Zabrze jednak wnioskował w czerwcu 2006(!) o podwyższenie kapitału z tytułu VII emisji akcji, a Sąd wskazał na brak uniemożliwiający taką rejestrację.** W każdym razie Emitent twierdzi inaczej, iż wniosek z czerwca nie dotyczył rejestracji podwyższenia kapitału VII emisji akcji. W tej sytuacji wskazaną rzeczą byłoby gdyby Emitent wyjaśnił powyższe rozbieżności, zwłaszcza w kontekście uzasadnienia Sądu Rejestrowego do zarządzenia o zwrocie „wniosku z czerwca 2006”.

Czy Mostostal Zabrze zdawał sobie sprawę, iż zwrot wniosku z czerwca 2006 był bardzo istotną informacją, którą powinni znać inwestorzy zapisujący się na akcje Spółki w ofercie publicznej?

Prospekt emisyjny został zatwierdzony 28 lipca 2006, zarządzenie o zwrocie „wniosku z czerwca” z dnia 26 lipca 2006 wskazywało w uzasadnieniu: *„Należy również wyjaśnić na piśmie podwyższenie kapitału, czy następuje w trybie przepisów kodeksu spółek handlowych, czy przy wykorzystaniu przepisu art. 294 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego.”*

Natomiast Układ z wierzycielami w punkcie II.2. stanowił, iż *„suma wierzytelności (...) zostanie zamieniona w drodze konwersji na akcje dłużnika w ramach nowej emisji, która zostanie zarejestrowana w trybie określonym w art.294 ust. 3 p.u.n.”*

Nowa emisja ma zostać zarejestrowana w trybie art. 294 ust. 3 p.u.n. – literalnie zostało wskazane w postanowieniach układu, iż nowa emisja ma zostać zarejestrowana na podstawie przepisów ustawy p.u.n.. Układ nie mówi, iż część nowej emisji ma zostać zarejestrowana w takim trybie, a inna część może być w innym trybie. Dodanie do emisji akcji VII dodatkowej serii C, która miałaby być rejestrowana **NIE** w oparciu o wskazany w układzie przepis może być niezgodne z umową z wierzycielami – i może właśnie dlatego sąd odmawia rejestracji emisji akcji VII.

Ponadto uchwała wyraźnie mówi o **nowej emisji**. Nowa emisja oznacza dokładnie taką emisję na podstawie której zostanie dokonane kolejne podwyższenie kapitału. Pierwsza kolejna emisja to będzie właśnie **nowa emisja**. I teraz się wyjaśnia dlaczego MZH tak uparcie chciał poszerzyć emisję akcji dla wierzycieli o nowe serie – być może zdawał sobie sprawę, iż nowa emisja musi być dla wierzycieli, i nie może to być jakakolwiek inna emisja.

Jednakże zapis pkt II.2 Ugody wyraźnie wskazuje w jakim trybie ma zostać zarejestrowana **nowa emisja**. O trybie rejestracji przesądza zapis ugody wskazujący, iż **nowa emisja** musi być skierowana dla wierzycieli. MZH być może doskonale o tym wiedział i dlatego zrobił konstrukcję gdzie emisja ma kilka serii, jednak nowa emisja ma być zarejestrowana na podstawie art. 294 ust. 3 p.u.n., a ten artykuł nie przeistacza się nigdzie w przepisach KSH...

Okazuje się, iż Ugoda bardzo precyzyjnie stanowi co ma wykonać spółka, czyli **nową emisję akcji, która zostanie zarejestrowana w trybie przepisów ustawy p.u.n.** Ugoda jednak zabezpiecza interesy wierzycieli, którzy mogą wyegzekwować, iż właśnie emisja dla nich – nie tylko w zgodzie z obyczajami (także praktyki corporate governance(?)) – powinna być rejestrowana jako pierwsza.

Obawy wierzycieli

Obawy wierzycieli, a należy dodać, że nie mniejsze inwestorów, którzy zapisali się na akcje nowej emisji, są jak najbardziej zasadne. Wierzyciele dotychczas nie otrzymali akcji, zostali także pozbawieni prawa poboru o wymiernej wartości – na tej podstawie część z wierzycieli zgłosiła do Sądu Upadłościowego [wniosek o uchylenie układu](#).

Dla wierzycieli chcących otrzymać akcje w ramach układu może się okazać, iż paradoksalnie będzie to najgorszy scenariusz. Jest bardzo prawdopodobne, iż po ewentualnej rejestracji emisji dla wierzycieli nastąpi bardzo długi czas „konsultacji i uzgodnień” w sprawie wprowadzenia tych akcji na giełdę. Dopuszczenie do obrotu publicznego akcji wierzycielskich może być równie opóźniane i nieudolne jak w przypadku rejestracji akcji w KRS. Wierzyciele mogą pozostać na długi czas z nienotowanymi na giełdzie akcjami.

Warto zwrócić uwagę na wypowiedź prezesa Mostostalu który w [wywiadzie](#) dla gazety Parkiet z 3 sierpnia 2003 mówi wprost: *„Realizacja układu nie jest zagrożona. Nie ma bowiem problemu z zarejestrowaniem emisji akcji serii A i B. W najgorszym przypadku będą to walory niedopuszczone do obrotu giełdowego”* Bardzo ciekawe spostrzeżenia mówiące tym razem o braku problemów z rejestracją (! – „to dlaczego tak długo” chciałoby się zapytać oraz „skąd takie zapewnienie dot. rejestracji skoro spółka przed 19 września rzekomo nawet nie składała stosownego wniosku”).

Komu wówczas takie akcje wierzyciele będą mogli sprzedać? Kto poza strategicznym akcjonariuszem byłby zainteresowany zakupem nienotowanych na giełdzie akcji? Pytaniem też jest po co ów strategiczny akcjonariusz miałby wydawać pieniądze na nowe akcje skoro już kontroluje spółkę.

Jarosław Supłacz